

Łotwa: koniec kryzysu rządowego

Joanna Hyndle-Hussein

11 lutego parlament Łotwy zatwierdził rząd Mārisa Kučinskisa, polityka Związku Zielonych i Chłopów (ZZS), wieloletniego działacza samorządowego, zasiadającego w Sejmie zaledwie od roku 2014. Łotwa nie miała rządu od 7 grudnia 2015 roku, gdy do dymisji podała się premier Laimdota Straujuma. Nowy rząd tworzą partie dotychczasowej koalicji – ugrupowanie Jedność (z której wywodziło się dwoje ostatnich premierów), stowarzyszenie narodowe Wszystko dla Łotwy/Ojczyzna i Wolność/LNNK oraz ZZS. O nominacji dla Kučinskisa zdecydował bez konsultacji partyjnych prezydent Raimonds Vējonis, wywodzący się także z ZZS. Wcześniej doszło do kilku nieudanych prób wyboru kandydata przez ugrupowania większości parlamentarnej. Do gabinetu Kučinskisa w większości wejdą ci sami ministrowie, którzy tworzyli rząd Straujumy, część z nich obejmie nowe resorty. Swoje stanowiska zachowali ministrowie spraw zagranicznych Edgars Rinkēvičs oraz obrony Raimonds Bergmanis, co ma podkreślać niezmiennność kursu polityki zagranicznej i obronnej Łotwy.

Komentarz

- Zatwierdzenie gabinetu Kučinskisa kończy utrzymujący się ponad dwa miesiące kryzys wokół wyboru nowego premiera. Nie usuwa jednak problemów, które doprowadzały do sporów i paraliżu prac rządu Straujumy. Ugrupowania koalicji mają wciąż rozbieżne stanowiska w takich kwestiach jak przyjmowanie uchodźców, reforma służby zdrowia i oświaty czy zmiany w systemie podatkowym. Odrębne stanowisko zajmują zwłaszcza narodowcy, którzy chcą zamknięcia Łotwy na napływ uchodźców oraz *de facto* likwidacji szkolnictwa mniejszości narodowych (na Łotwie to przede wszystkim szkolnictwo rosyjskie).
- Objęcie rządów przez Kučinskisa umacnia na scenie politycznej ugrupowanie ZZS. Pierwszym impulsem do emancypacji tego ugrupowania było objęcie urzędu prezydenta przez popularnego Raimondsa Vējonisa. Kolejnym politykiem ZZS poszerzającym wpływ na scenie politycznej jest Dana Reizniece-Ozola, dotychczasowa minister gospodarki (także energetyki). W nowym rządzie objęła stanowisko ministra finansów, a przez członków swego ugrupowania jest postrzegana jako przyszły kandydat na premiera. Tymczasem rządząca przez ostatnie lata Jedność, mimo utrzymania stanowisk w rządzie, jest nie tylko zmarginalizowana, ale też grozi jej podział, co może wpływać destabilizująco na cały rząd.

- Nowy premier od momentu nominacji skupia na sobie krytykę zarówno opozycji, jak i części koalicji. Zarzuty wobec niego dotyczą nie tylko braku doświadczenia w zarządzaniu państwem na poziomie centralnym, ale przede wszystkim utrzymywania bliskich więzi ze środowiskiem łotewskich oligarchów, zwłaszcza biznesmenem i merem portowej Windawy Aivarsem Lembergsem, sponsorującym ZZS. O ile prezydent Vējonis publicznie zarzucał Lembergsowi, krytykującemu np. zwiększanie obecności NATO w regionie bałtyckim, szkodzenie interesom państwa, o tyle premier przyznaje, że oligarcha uczestniczył w formowaniu nowego rządu na wszystkich etapach. Takie powiązania pomiędzy biznesem a polityką na Łotwie były w przeszłości krytykowane przez zachodnich sojuszników i prowadziły do gwałtownych społecznych protestów, a nawet upadku kolejnych gabinetów.

Joanna Hyndle-Hussein